



krótko

Zagraли przy kościołach

DIECJA. Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy, która grała w kraju po raz dwudziesty, zagrała także i u nas. Tradycyjnie jej wolontariusze chętnie zjawiali się przy kościołach, aby kwestować wśród wychodzących ze świątyń.

Płatne parkowanie

OPOCZNO. Złotówkę za pół godziny, dwa razy więcej za godzinę zapłacą kierowcy parkujący swe pojazdy na placu Kościuszki i przy ul. Kopernika na odcinku od ul. Piotrkowskiej do ul. Biernackiego. Są to miejsca, gdzie tradycyjnie parkuje wiele samochodów. Strefy płatnego parkowania zaczną obowiązywać od 2 kwietnia.

Opłatek stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”

Strażnicy pamięci

Wsparcie finansowe to niewielka część tego, co otrzymują od fundacji, bo ona pomaga im **realizować się i rozwijać swoje talenty.**

W Ośrodku Edukacyjno-Charytatywnym „Emaus” odbyło się spotkanie opłatkowe stypendystów Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia” z naszej diecezji. – Jesteśmy tu, by przede wszystkim poznać się i formować. Ale rozmawialiśmy też o Dniu Papieskim i wolontariacie, bo każdy stypendysta jest zobowiązany podjąć takie działania – wyjaśnia Ewa Mężyk, przewodnicząca diecezjalnej komisji stypendialnej, która wraz z ks. Dariuszem Kowalczykiem, członkiem Zarządu Fundacji, prowadziła spotkanie.

Opłatkiem ze stypendystami podzielił się bp Henryk Tomasik, a ks. Zbigniew Niemirski poprowadził



MARTA DEKA

Propagowanie nauczania bł. Jana Pawła II – to zadanie, które realizują w swoim środowisku

krąg biblijny. Młodzi ludzie mogli porozmawiać ze studentką Aleksandrą Siwiec i absolwentami Moniką Lisowską i Robertem Szczeniakiem, którzy opowiadali im o Fundacji i jej działaniach. Zachęcali, by stypendyści uwierzyli w siebie, chcieli się rozwijać i dzielić z innymi swoimi talentami.

– Takie spotkania dają nam poczucie wspólnoty – mówi licealista Marcin Rudzki, który stypendium otrzymuje od 2010 r. Dodaje, że podczas nich często mówi się o Janie Pawle II, o wierze. A to daje siłę na każdy dzień.

md

Największe jasełka Europy



KS. ZBIGNIEW NIEMIERSKI

STARACHOWICE, 6 STYCZNIA. W Orszaku Trzech Króli mędrcy jechali na wielbłądach, które udostępnił Agnieszka i Mirosław Złotorowiczowie z cyrku „Arena”

Jako pierwsze w naszej diecezji w ogólnopolski Orszak Trzech Króli, który odbył się w tym roku w 24 miastach, włączyły się Starachowice. Stało się to z inicjatywy tamtejszych Rycerzy Kolumba. – Orszak Trzech Króli to barwy korowód nawiązujący do dawnych ulicznych misterii. U nas, w Polsce, ruszył po raz czwarty i stał się największymi jasełkami w Europie. Do starachowickiego pochodu i radosnego śpiewu kolęd zaprosiliśmy uczniów, rodziców, nauczycieli i przedstawicieli wszystkich środowisk, a przede wszystkim całe rodziny – mówią organizatorzy. Jednocześnie w Radomiu również Rycerze Kolumba, z parafii MB Bolesnej zorganizowali barwny przemarsz centralnym deptakiem miasta, któremu przyswiecało hasło: „Tobie, Królu i Panie, kłaniają się radomianie”.

Płytką z patronem



Starosta Jan Wieruszewski prezentuje płytkę z herbem powiatu

OPOCZNO. W sali konferencyjnej Starostwa Powiatowego odbyło się spotkanie świąteczno-noworoczne. Po krótkim przedstawieniu osiągnięć i zamierzeń na rok 2012 starosta Jan Wieruszewski wraz z prezesem Stanisławem Tępińskim przekazali bp. Henrykowi Tomasiowskiemu herb powiatu opoczyńskiego wykonany na płytce ceramicznej przez firmę Ceramika Paradyż. –

W herb ten wpisana jest postać św. Bartłomieja, patrona opoczyńskiej kolegiaty. 24 sierpnia św. Bartłomiej ogłoszony zostanie patronem powiatu opoczyńskiego – informuje Wiesław Turek z Wydziału Promocji Starostwa Powiatowego. Po modlitwie i błogosławieństwie wszyscy zebrani połamali się opłatkiem.

mk

Trzy odsłony narodzin Pana

PARADYŻ. W budynku paradyżskiego gimnazjum zostały wystawione dla parafian jasełka, przygotowane w trzech odsłonach. Dzieci w strojach opoczyńskich zaprezentowały dzień przygotowań do wigilii w staropolskim domu. Następnie aktorzy zabra-

li widzów do pałacu Heroda, by w ostatniej odsłonie przedstawić narodziny Jezusa. Nad całością spektaklu czuwały Barbara Małecka i Halina Podgrodzka. Panie prowadzą zajęcia w szkole podstawowej i z grupą teatralną „Bawimy się w teatr”.

kp



Młodych aktorów nagrodzono gromkimi brawami

„Perła Powiatu” – konkurs starosty

POWIAT RADOMSKI. Po raz pierwszy zostanie przeprowadzony Konkurs Gospodarczy Starosty Radomskiego pt. „Perła Powiatu”. Celem konkursu jest wyróżnienie produktów, firm oraz gospodarstw rolnych, mających siedzibę na terenie powiatu radomskiego, osiągają-

cych najlepsze efekty w 2011 roku. Współzawodnictwo będzie się odbywać w pięciu kategoriach: Mała Firma Roku (do 50 osób), Firma Roku, Produkt Roku, Małe Gospodarstwo Rolne (do 10 ha) oraz Gospodarstwo Rolne. Wnioski zgłoszeniowe z ankietami zgłosze-

Świątecznie i na ludowo

POLANY. W kościele filialnym parafii pw. św. Stanisława BM w Wierzbicy Koło Gospodyń Wiejskich w Polanach przedstawiło „Kolędowe zamyślenie” – przesłanie świątecznego echa tradycji, przygotowane pod kierunkiem ks. Tomasza Pastuszki.

Wspólnie śpiewano kolędy i słuchano świątecznej poezji ks. Jana Twardowskiego, Cypriana Kamila Norwida, Ernesta Brylla, Jana Kasprowicza. Członkinie Koła Gospodyń Wiejskich dziękują za wsparcie ks. kan. Janowi Chodelskiemu.

mg



Gospodynie w pięknych ludowych strojach rozśpiewały wypełniona po brzegi kaplicę

Festiwal kolęd



Jury wysoko oceniło występy młodych artystów

KOŃSKIE. Z inicjatywy ks. Krzysztofa Sieczki w I Liceum Ogólnokształcącym im. Komisji Edukacji Narodowej już po raz drugi zorganizowano Szkolny Festiwal Kolęd i Pastorałek. Do artystycznych zmagania zgłosiło się trzech solistów, jeden duet i pięć chórów. Konkurs przebiegał w dwóch kategoriach: soliści i duety oraz chóry klasowe. Nagroda główna festiwalu w pierwszej kategorii – gitara akustyczna trafiła

do Katarzyny Stefańskiej i Moniki Szlufarskiej, uczennic klas II. W kategorii chórów klasowych pierwsze miejsce i 300 zł nagrody ufundowanej przez Radę Rodziców, wyśpiewała sobie klasa II F.

mm

Informacje z terenu całej diecezji radomskiej:
www.diecezja.radom.pl

AVE GOŚĆ RADOMSKI

radom@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 26-610 Radom, ul. Prusa 6

TELEFON (48) 36 32 479

REDAGUJĄ: ks. Zbigniew Niemirski – dyrektor oddziału, Marta Deka, Krystyna Piotrowska



Zespół D.S.A. z Centrum Kultury w Lipsku zdobył Grand Prix festiwalu



Jubileuszowemu koncertowi przyglądali się Lidia Lasota, ks. Łukasz Piórkowski oraz Bernardetka z programu „Ziarno”

Finał Festiwalu Kolęd i Pastorałek w Radomiu

By polski duch nie zginął

Kultywowanie tradycji, wspólne śpiewanie, propagowanie muzyki wśród młodych ludzi...

To między innymi cele, jakie stawiają sobie organizatorzy Ogólnopolskiego Festiwalu Kolęd i Pastorałek „Staropolskie Kolędownie” czyli Ośrodek Kultury i Sztuki „Rekurs Obywatelska” wraz z Diecezjalną Komisją ds. Śpiewu i Muzyki Kościelnej oraz dziewięć działających w naszym regionie domów kultury. Ostatni festiwal był dziesiątym z kolei. Obecny na nim bp Henryk Tomasiak, który wraz z prezydentem Andrzejem Kosztowniakiem objął patronat honorowy nad tą imprezą, powiedział, że znakiem tożsamości narodu jest kultura,

a integralną częścią naszej polskiej kultury są kolędy, które wyrażają polskiego ducha, wrażliwość, sentymentalność.

Do festiwalowego finału zakwalifikowało się 32 dwóch wykonawców, wśród nich pięcioosobowe jury pod przewodnictwem Roberta Pluty, dyrektora Zespołu Szkół Muzycznych im. Oskara Kolberga w Radomiu przyznało nagrody i wyróżnienia w dwóch kategoriach wiekowych.

W pierwszej kategorii do lat 13 najlepszy okazał się zespół „Józefowe Kwiatki” z parafii pw. św. Józefa Robotnika w Kielcach. Drugie miejsce zajęła Jagoda Przepiórka z Lipskiego Centrum Kultury, a trzecie Naomi Wesselius z Centrum Kultury w Błaszczkach. Przypadła jej też nagroda specjalna, warsztaty wokalne ufundowane przez Stowarzyszenie Natural Voice Perfection. W kategorii drugiej, powyżej 13 lat pierwsze miejsce zajął Zespół wokально-instrumen-

talny Gaudeamus z radomskiego kościoła Świętej Trójcy, drugie zajęła Katarzyna Jaśkiewicz z Lipskiego Centrum Kultury. Miejsce trzecie wyśpiewał chór „Ad gloriam Dei” z MGOK ze Skaryszewa. Były też nagrody specjalne. Tę za najlepsze wykonanie kolędy staropolskiej otrzymała Katarzyna Wróbel z MDK w Opocznie. Festiwalowym Grand Prix nagrodzono zespół wokalny D.S.A. z Lipskiego Centrum Kultury.

Jury przyznało też swoją nagrodę specjalną dla Piotra Markowskiego, którą tak umotywował Robert Pluta: – Uznaliśmy, że warto uhonorować tego człowieka, ponieważ jego wkład pracy w to, co dzisiaj usłyszeliśmy podczas prezentacji, jest nieporównywalny z wkładem pracy wszystkich innych instruktorów prowadzących zespoły. Pan Piotr pracuje między innymi w dwóch ośrodkach kultury: w Lipsku i Zwoleniu.

Krystyna Piotrowska



Gwiazda wieczoru, młoda i niezwykle zdolna Magdalena Welc

■ R E K L A M A ■

Nazywamy się

Plus
radio

łagodne przeboje

do usłyszenia na

90,7
i 94 FM

BEZPIECZNY SENIOR.

Przychodzą na spotkania. Apelują do słuchaczy, by byli **czujni i nie do końca ufni** wobec obcych.

tekst

**MARTA DEKA
KRYSZYNA PIOTROWSKA**

radom@gosc.pl

Ludzie starsi coraz częściej stają się ofiarami różnych przestępstw, od kradzieży, oszustw po wyłudzenia i naciągania na kredyty. – To dlatego, że ufają innym i myślą, że ktoś, kto do nich przychodzi, zawsze ma dobre intencje. Organizując spotkanie z policjantem i przedstawicielem inspekcji handlowej dla naszych seniorów, chcieliśmy uwrażliwić ich, że promocja to nie jest coś, co nic nie kosztuje. Wielokrotnie bowiem pod tym słowem kryje się jakiś haczyk. Później może okazać się, że tracą nawet dorobek całego życia. Wstydzą się do tego przyznać. Są bezradni, bo nie wiedzą, skąd mogą otrzymać pomoc – wyjaśnia ks. Andrzej Tuszyński, proboszcz radomskiej parafii pw. św. Wacława i prezes Stowarzyszenia Centrum Młodzieży „Arka”.

Kto tam?

Spotkanie z policjantem i osobą z poradnictwa konsumenckiego zostało zorganizowane w siedzibie „Arki” na pl. Stare Miasto w Radomiu w ramach spotkań działającego przy parafii Klubu Seniora. Wpisało się ono w kampanię społeczną „Bezpieczny senior”, której celem jest zmniejszenie liczby przestępstw popełnianych na osobach starszych, ochrona konsumentów seniorów oraz promocja zdrowego stylu życia. Inicjatorem akcji jest Mazowiecka Wojewódzka Komenda Policji z siedzibą w Radomiu.

– Chcieliśmy uwrażliwić naszych seniorów, żeby nie byli naiwni. Na przykład taka znana już w całym kraju metoda okra-



Dla seniorów to była bardzo pouczająca i potrzebna lekcja

Emerycy, nie

dania starszych ludzi na wnuczka. Wszedłem kiedyś do starszej, chorej pani, a ona przerażona opowiada, iż miała przed chwilą telefon, że wnuczkowi stało się coś złego, potrzebne są pieniądze. Powiedziałem, żeby zadzwoniła do kogoś z rodziny i zapytała, czy to prawda. Oczywiście nic takiego nie miało miejsca. Proponowałem, żeby zawiadomiła policję. Szkoda, że nie chciała tego zrobić – opowiada ks. Andrzej.

O tej i innych metodach popełniania przestępstw opowiadała nadkomisarz Monika Sokołowska, ekspert Wydziału Prewencji Mazowieckiej Wojewódzkiej Komendy Policji z siedzibą w Radomiu. Przestrzegała przed oszustami, którzy stosując metodę na gazownię czy na hydraulika, podają się za fachowców. Wpuszczeni do domu, kradną albo wyłudniają pieniądze za usługę, której nie wykonali.

Po wejściu Polski do Unii Europejskiej, gdy pojawiły się dopłaty, oszuści zaczęli stosować metodę na dotację. To nic innego jak wyłu-

dzanie przez osoby podające się za urzędników opłat na poczet późniejszej realizacji przedsięwzięcia, której tak naprawdę nigdy nie było i nie będzie. Podobnie działają metody na urzędnika czy też na księdza albo wolontariusza. – Zanim otworzymy drzwi, trzeba zapytać, kto za nimi stoi – radzi Monika Sokołowska. – Pracownicy urzędów zwykle telefonicznie zapowiadają swoją wizytę, a rachunki mogą być zostawiane w skrzynce pocztowej.

Pani nadkomisarz przypomniała też, by nie nosić przy sobie bez potrzeby zbyt dużej kwoty pieniędzy, jak i kartki z zapisanym na niej numerem PIN-u do karty bankomatowej. A w miejscach, gdzie panuje duży tłok, np. marketach czy autobusach, zwracać uwagę na to, gdzie mamy portfel i torebkę. – Pamiętajmy o podstawowych za-



– To niewielkie urządzenie po załączeniu wydaje bardzo głośne dźwięki – mówiła nadkomisarz Monika Sokołowska



Panie prelegentki Dorota Mąkosa-Onuoha (z lewej) i Monika Sokołowska nie tylko prowadziły spotkanie, ale odpowiadały na pytania słuchaczy

...daj się!

radach bezpieczeństwa. Bądźmy czujni i nieufni wobec obcych. Nie obawiamy się powiadomić o zagrożeniu policję, straż miejską, straż pożarną, pogotowie ratunkowe – apelowała.

Na rynku pojawiają się gadżety, coś w rodzaju głośnych brzęczyków, które po włączeniu mogą odstraszyć kieszonkowców. Na spotkaniu pani Monika zaprezentowała taki osobisty alarm dźwiękowy, który włącza się, gdyby ktoś chciał wyrwać torebkę lub nią mocno szarpnąć.

Niebezpieczna spirala

– Znam panią, która wzięła jeden kredyt, potem drugi, trzeci. Wpadła w tak zwaną spiralę kredytową. Ta pani nikomu nie otwiera drzwi. Ma odłączony prąd i żyje w bardzo trudnych warunkach. To jest gigantyczny problem dla całej rodziny. Początkowo niewielka suma dzisiaj urosła do kilkunastu tysięcy złotych. Jak wesprzeć taką osobę? Spłacić kredyt? Nie jest to możliwe. Niepokojące jest też, że

pewna grupa jej koleżanek też zaczęła brać kredyty. Ludzie zachowują się zupełnie tak, jakby ktoś te pieniądze za darmo dawał, zapominając, że kiedyś trzeba będzie je oddać z bardzo, bardzo dużym procentem – dopowiada ks. Tuszynski.

Pani nadkomisarz podpowiada, że jeśli chcemy zawrzeć umowę kredytową, zawsze warto mieć obok siebie jakąś osobę zaufaną. Nie na wszystkich musimy się znać. Nie wszystkie „gwiazdki” i ich opis bardzo małym drukiem na dokumentach, które podpisujemy, możemy zauważyć i przeczytać. – Działam w telefonie zaufania „Linia Braterskich Serc”. Policjanci i prawnicy pełnią tam dyżury we wtorki od 18.00 do 22.00. Pod bezpłatnym numerem telefonu o 800 311 800 można uzyskać odpowiedzi na nurtujące nas pytania – podpowiada Monika Sokołowska.

Nieznajomość zasad, które związane są z kredytami, to niejedyna pułapka, w którą seniorzy mogą wpaść. Pewne firmy, zapraszając na spotkanie, którego

głównym celem jest namówienie jak największej liczby osób na zakup oferowanego przez nich towaru, nigdy nie nazwą tego wprost. Przykładowo w skrzynkach pocztowych znajdujemy kolorowe zaproszenie na wykłady, prezentacje, promocje. Bywa, że bonusem do takiego spotkania jest wyjątkowo tania wycieczka czy obiad. I dajemy się namówić. Tak jak pewna pani, która kupiła garnek do gotowania na parze za 2450 zł. Zakupu dokonała podczas prezentacji w hotelu Gromada. Piękny hotel. Pani czuła się dowartościowana przez zaproszenie do takiego miejsca. Kiedy stwierdziła, że to niepotrzebny zakup, przesała garnek na adres firmy. Teraz bezskutecznie czeka na pieniądze, pomimo kilkunastokrotnych zapewnień telefonicznych, że zostaną jej zwrócone. Podobnych przypadków jest o wiele więcej. Mówiła o nich Dorota Mąkosa-Onuoha, dyrektorka radomskiej delegatury Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej w Warszawie.

Mamy prawo

Kolejna seniorka kupiła zestaw terapeutyczny. Ta transakcja miała miejsce w Młodzieżowym Domu Kultury. Zapłaciła bagatela 1898 zł, a ów sprzęt to materac. Pani skontaktowała się z lekarzem i okazało się, że nie jest to dobry produkt w przypadku jej schorzeń, bo zawiera prawdopodobnie blaszki kobaltowe i kadmowe. Do Inspekcji Handlowej wpłynęła też skarga od pani, która na spotkaniu w Ośrodku Zdrowia kupiła masażer za 1490 zł. W czasie wykładów masowała chore kolano. Po powrocie do domu nie mogła ani stanąć, ani klęknąć. Podjęła decyzję o odstąpieniu od umowy. Sprawa była o tyle poważna, że razem z tym zakupem zawarła umowę kredytową.

– To są umowy zawierane poza lokalem przedsiębiorstwa, czyli inne niż te tradycyjne, gdy idziemy do sklepu i nabywamy towar. Mają one szczególną regulację, która pochodzi z dostosowania naszego prawa do prawa unijnego – wyjaśnia pani Dorota. – Mamy dziesięć dni na to, żeby wypróbować nasz zakup, skonsultować się z rodziną, lekarzem albo po prostu bez podania jakiegokolwiek przyczyny zrezygnować z takiej umowy.

Niestety, pojawia się tu niebezpieczeństwo i firmy to wyko-

rzystują. Konsument, który chce zrezygnować z nabytego towaru, najczęściej chwytą za telefon i proszą o odebranie towaru i zwrot pieniędzy. Zazwyczaj pracownik firmy namawia wtedy, by się jeszcze zastanowić, że będą za kilka dni w naszej miejscowości i odbiorą towar. I wtedy mija ustawowe dziesięć dni. Tymczasem wystarczy wysłanie listu poleconego i zachowanie do wodu jego nadania. List musi zawierać dokładną informację, że nie chcemy tego towaru i odstępujemy od umowy. Bardzo ważne jest słowo „odstępujemy” czy też „rezygnujemy”, bo w przeciwnym wypadku w firmie mogą uznać, że chcemy towar reklamować. Towar można trzymać w domu do chwili, aż otrzymamy zwrot pieniędzy. Jest to tzw. ustawowe prawo zatrzymania. Jeśli pieniądze nie wpłyną w ciągu 14 dni, należy wysłać wezwanie do zapłaty. Oczywiście nie musimy wiedzieć, jak się je pisze. Wystarczy przyjść do siedziby Inspekcji Handlowej, która mieści się w budynku Urzędu Miasta przy ul. Żeromskiego 53 w Radomiu lub zadzwonić (48 36 271 21). – Proszę się jednak nie ludzić, że te odstąpienia nic nie kosztują. Trzeba zapłacić za przesyłkę, bo zwrot towaru po odstąpieniu od umowy jest na koszt konsumenta. A jeśli jest to umowa kredytowa, dodatkowo musimy ponieść koszty opłaty przygotowawczej i koszty zabezpieczenia kredytu – wyjaśniała Dorota Mąkosa-Onuoha. – Koszty są zawsze. Już nie wspomnę o nerwach, które w przypadku seniorów są dużo bardziej obciążające niż wartość zakupionego towaru. Chciałabym przestrzec, że są państwo, jako seniorzy, dla wszystkich instytucji, a dla komorników na pewno, wspaniałymi dłużnikami. Z was tak łatwo ściąga się długi. Nie trzeba was nigdzie szukać, a macie rentę czy emeryturę.

Jak podkreślały prelegentki, nie chcą nikogo zniechęcać do żadnej formy zakupów ani brania kredytów. Podpowiadały tylko, że na rynku jest bardzo duży wybór towarów. Każdy zakup powinien być przemyślany. Jeśli ktoś mówi, że jest wyjątkowa okazja, wyprzeżdaż albo prezentowany produkt ma jakieś szczególne właściwości, chciałoby się powiedzieć: jest aż za dobry i pomaga na wszystkie schorzenia, to powinno nam się zapalić czerwone światło. ■

Nowa inicjatywa KSM

Papieska zawieszka

Wydrukowano na niej kilkadziesiąt zdjęć i dat związanych z bł. Janem Pawłem II. KSM-owicze pragną, by **dotarła do wielu młodych ludzi w diecezji.**

Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży naszej diecezji zorganizowało akcję „O błogosławionym Janie Pawle II w ciekawy i oryginalny sposób”. – W jej ramach przygotowaliśmy i chcemy rozprzestrzenić we wszystkich parafiach naszej diecezji specjalną edycję zawieszki papieskiej. Chodzi o smycze, gadżety popularne wśród młodych ludzi – wyjaśnia pomysłodawca akcji diecezjalny asystent KSM ksiądz Leszek Domagała. – Przyswierała nam idea promocji i edukacji. Informacje, które zamieściliśmy na smyczy, przybliżają życie i dzieła Jana Pawła II. Mam nadzieję, że jest to też ciekawa i oryginalna promocja naszego stowarzyszenia, która zmobilizuje wielu młodych ludzi do zaangażowania się



w działalność Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży – dodaje. Ks. Karol Wojtyła, zanim został papieżem, w Niegowici i Krakowie był asystentem oddziałów parafialnych KSM. – My jesteśmy którymś pokoleniem KSM-owiczów, nawiązującym do tej pięknej postaci i chcącym czerpać i wzrastać razem z tymi wartościami, które nam przekazywał – mówi ks. Leszek.

Nowy zarząd Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży Diecezji Radomskiej, ukonstytuowany 28 grudnia, podjął jednogłośnie swoją pierwszą uchwałę. Czytamy w niej: „Służyć Bogu, Kościołowi i Ojczyźnie – Gotów» – to słowa z naszego zawołania, które mobilizują nas, by wzrastać i budować Kościół Boży. Nasza akcja »O błogosławionym Janie Pawle II w ciekawy i oryginalny sposób«, którą rozpoczęliśmy przed Bożym Narodzeniem, przyniesie nam dochód finansowy, z którego część chcemy przeznaczyć na budowę świątyni pw. bł. Jana Pawła II na Sadkowie. Będzie to nasz dar, bowiem czujemy się zobowiązani także i w ten sposób podziękować Ojcu Świętemu za jego posługę dla młodych”.

Papieskie zawieszki można kupić we wszystkich parafiach naszej diecezji oraz w radomskiej Księgarni św. Kazimierza (ul. Malczewskiego 1). **md**

Do zakupu gadżetu zachęca ks. Leszek Domagała
POWYŻEJ: Na smyczy są fotografie i nazwy miejsc, do których pielgrzymował Jan Paweł II



ZDJĘCIA MARTA DEKA

Przyznano Złote Kule Caritas

Płonąca szesnastka



Laureaci bardzo cenią sobie to wyróżnienie. W najwyższym rzędzie pierwszy z lewej Radosław Mizera, niżej – ze Złotą Kulą – ks. Zbigniew Niemirski

To wyróżnienia dla wyjątkowych osób i instytucji.

Caritas to nie tylko pracownicy, nie tylko wolontariusze i nasi podopieczni, ale również ci, którzy potrafią pomagać. I to im chcemy w sposób szczególny złożyć podziękowania – mówił dyrektor diecezjalnej Caritas ks. Grzegorz Wójcik. Do słów podziękowania dołączone były wyróżnienia i 16 Złotych Kul. Wręczali je biskup Henryk Tomasik i ks. Wójcik. W gronie wyróżnionych znalazła się nasza redakcja „AVE Gość Radomski”. Złotą Kulę za opisywanie działalności placówek Caritas oraz informowanie o możliwości przekazania 1% na rzecz tej instytucji odebrał dyrektor ks. Zbigniew Niemirski, który wyraził radość z faktu, że w pracy dziennikarskiej dostrzegane i doceniane jest rzetelne szukanie dobra, a nie taniej sensacji. To wyróżnienie dostał także Radosław Mizera, dziennikarz Radia Plus Radom i KAI, za wieloletnią współpracę i nagłaśnianie wszystkich akcji wspierających inicjatywy na rzecz

osób potrzebujących wsparcia. Złote Kule otrzymali również: Elwira Skoczek – dyrektor Wydziału Zdrowia i Polityki Społecznej UM w Radomiu, Polbank EFG, Regina Katner – darczyńca, Halina Lipke z Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego, Henryka Świdzińska z Cukierni w Wrzosowa, Krzysztof Gajewski z kanadyjskiej fundacji Polish Orphans Charity, Robert Świątek – dyrektor Carrefour w Radomiu, Karol Frieman – prezes spółdzielni mieszkaniowej „Administrator”, Kazimierz Woźniak – prezes spółdzielni mieszkaniowej „Łuczniczka”, Artur Jończyk – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Radomiu, Grażyna Cichońska z PCPR, zakład masarski „Krawczyk”, firma ubezpieczeniowa Aviva oraz Barbara Gębala – dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Ożarowie Mazowieckim.

Wręczenie nagród miało miejsce w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu i połączone było ze spotkaniem opłatkowym.

Krystyna Piotrowska

Na imieniny bp. Henryka Tomasika

Gdy pasterz był studentem

Niejednokrotnie **pytają go o biskupa**. On odwrócił ten porządek i sam zapytał ich o niego.

Ksiądz Wojciech Wojtyła, bo o nim mowa, kapłan z naszej diecezji, jest doktorantem w Katedrze Etyki na Wydziale Filozofii Chrześcijańskiej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Tam w latach 1971–1974 specjalistyczne studia odbywał ks. Henryk Tomasik. Choć minęło już sporo lat na KUL-u, wciąż dobrze pamiętają studenta z Siedlec. Pytają o niego. Ks. Wojciech, wiedziony ludzką ciekawością, zapytał o swego ordynariusza.

– Ks. Henryk, dziś biskup radomski, był bardzo pilnym studentem, a następnie doktorantem, przy tym bardzo sympatycznym, miłym, serdecznym, kontaktowym i autentycznie skromnym człowiekiem. Mam w swojej pamięci obraz bp. Henryka jako oddanego Bogu i ludziom człowieka, zatroskanego szczególnie o sprawę młodzieży. Ksiądz biskup przyznaje się do bycia studentem KUL-u, a wyrazem tego jest jego obecność w naszej uczelni przy okazji różnych uroczystości, z czego, jako społeczności uniwersytecka, bardzo się cieszymy



KS. ZBIGNIEW NIEMIRSKI

Msza św. imieninowa w intencji Solenizanta sprawowana będzie w radomskiej katedrze 19 stycznia o 18.00

– mówi s. prof. Zofia Józefa Zdybicka, w latach 1986–1987 oraz 1990–1999 dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej KUL, i dodaje: – Z okazji imienin życzę bp. Henrykowi Tomasikowi, aby Bóg obdarzał go zdrowiem a Duch Święty wspomagał swoimi darami w posłudze biskupiej dla dobra diecezji i całego Kościoła.

Doktor Kazimierz Krajewski, adiunkt w Katedrze Etyki na Wydziale Filozofii KUL, jest kolegą z lat studiów bp. Henryka. Tak go wspomina: – Biskupa Henryka Tomasika pamiętam z se-

minarium doktorskiego prowadzonego przez ks. prof. Tadeusza Stycznia, na które również uczęszczałem. Obydwaj pisaliśmy nasze prace doktorskie pod kierunkiem ks. Stycznia. Ks. Henryk pisał swoją rozprawę doktorską na temat etyki Karola Wojtyły. Ks. Tomasika zapamiętałem jako miłego, delikatnego w obecnym kapłana, którego cechowały skromność i wrażliwość na sprawy ludzkie. Księżo Biskupie, proszę przyjąć ode mnie najserdeczniejsze życzenia imieninowe. **Ks. Zbigniew Niemirski**

Zbierają korki dla chorych dzieci

Spełnione marzenie

– Wolontariusze w szkole **są widoczni i można na nich liczyć**. Chcą działać na rzecz innych – mówi Danuta Kuźmiuk, dyrektor PSP nr 34 w Radomiu.

Od września kontynuują akcję zbierania plastikowych nakrętek i makulatury, tym razem dla trójki dzieci, które są pod opieką fundacji „Zdążyć z pomocą”: sześciolatniej Hani, rocznego Jasia i czteroletniego Kamila. Chcą pomóc w ich kosztownym leczeniu i rehabilitacji. Podczas ostatniego wielkiego

Do tej pracy lekarska waga bardzo się przydaje

ważenia plastikowych zakrętek okazało się, że uzbierano 150 kg tego „cennego surowca”. A udział w tym mieli wszyscy. Nie tylko społeczność miejscowej placówki, ale również rodzice, inne szkoły z Radomia i okolic, domy kultury, jak i mieszkańcy osiedla, na którym znajduje się PSP nr 34. Za każdą tonę przetworzonego surowca na konto fundacji wpłynie 1000 zł. – W poprzednim roku szkolnym włączyliśmy się w akcję pomocy dla Małgosi, która dzięki zebranym funduszom mogła wyjechać na turnus rehabilitacyjny – mówi Joanna Kaliszewska, opiekun wolontariatu w PSP. Szkolny korytarz w dniu zbiórki w znacznej części zajęły ogromne tekturowe pudła z kolorowymi nakrętkami i wprost niezliczona ilość wypełnionych nimi plastikowych toreb. Wolontariusze wszystko dokładnie wważyli i zapisali, zanim to, co zebrano, odjechało samochodem SITA. **kmg**



KRYSZYNA PIOTROWSKA

